

Uzasadnienie wyroku z 16 sierpnia 2021 roku

Powodowie M. S. i I. S. dnia 31 października 2017 roku wystąpili przeciwko pozwanemu P. P. Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. z powództwem o zapłatę kwoty 48294,63 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem różnicy (nadpłaty) powstałej na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych dotyczących indeksacji, tj. różnicy między kwotą zapłaconych przez powodów rat kredytu hipotecznego wynikających z umowy kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny nr (...) (...) zawartej dnia 31 października 2007 roku a kwotą, która byłaby należna pozwanemu z tytułu spłat rat wynikających z zawartej umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul indeksacyjnych. Powodowie wskazywali, że udzielony im kredyt miał charakter kredytu denominowanego, jednak pozwany nie wytłumaczył im na czym polega denominacja. Do przeliczenia kredytu użyta została tabela kursowa, którą pozwany mógł ustalać w sposób całkowicie dowolny. Już w momencie wypłaty kredytu pozwany pobrał marżę wynikającą z różnicy kursowej (spread walutowy). Marża spreadowa była pobierana również każdorazowo przy spłacie rat kredytu. Marża ta stanowiła kolejny koszt kredytu, poza prowizją i odsetkami. Powodowie z tytułu płaconej marży spreadowej nie otrzymywali żadnego świadczenia wzajemnego. Pozwany nigdy nie informował powodów o kosztach, które musieli ponosić w związku z indeksacją kredytu. Zdaniem powodów zawarta przez strony umowa nie jest umową kredytu bankowego w rozumieniu art. 69 Prawa bankowego, ale umową nienazwaną. Celem waloryzacji (denominacji) było z jednej strony skorzystanie z niższego oprocentowania oraz obniżenie prognozy zdolności kredytowej, zaś z drugiej strony uzyskanie przez bank dodatkowych opłat w postaci różnic kursowych. Pozwany nie informował powodów o różnicach kursowych a kurs waluty ustalał dowolnie w tabeli banku. Pozwany jako bank nie miał możliwości zawarcia takiej umowy, dlatego umowa ta jest nieważna na podstawie art. 58§1 k.c. jako sprzeczna z ustawą oraz mająca na celu obejście ustawy – Prawo bankowe. Umowa ta jest według powodów nieważna również na podstawie art. 58§2 k.c. jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, gdyż zawiera ukryte koszty dodatkowe i nie mieści się w zakresie definicji umowy kredytu. Powodowie wskazywali, że do zasad współżycia społecznego należy zaliczyć transparentność umów zawieranych przez konsumenta z instytucją bankową, w szczególności zaś przygotowywanie przez tę instytucję umów znajdujących oparcie w przepisach prawa oraz informowanie konsumenta o wszelkich kosztach związanych z zawarciem umowy. Powodowie podnosili, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowie mają charakter tożsamy co klauzule uznane za abuzywne w dniu 14 grudnia 2010 roku w sprawie sygn. akt XVII AmC 426/09 przed Sądem Okręgowym w W. – Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów i wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. Powodowie wskazywali również, że umowa została zawarta w warunkach wyzysku określonego w art. 388 k.c. Powodowie znajdowali się bowiem w przymusowym położeniu, nie mieli innej możliwości uzyskania finansowania budowy domu jednorodzinnego. Pozwany wyzyskał ich niedoświadczenie i przymusowe położenie i zastrzegł dla siebie świadczenie, które znacznie przewyższało świadczenie powodów ze względu na spread walutowy, o którym powodowie nie zostali poinformowani. Pozwany zastosował mechanizm właściwy dla wyzysku, dlatego umowa powinna zostać unieważniona. Taki sam skutek powinien nastąpić w oparciu o art. 357⁽¹⁾ k.c. ze względu na nadzwyczajną zmianę stosunków wynikającą ze wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Powodowie wskazywali, że w przypadku przyjęcia nieważności umowy strony zobowiązane są do zwrotu świadczeń. W przypadku wyeliminowania jedynie klauzul indeksacyjnych należy zaś rozważyć czy możliwe jest dalsze trwanie umowy, które prowadziłyby do zmiany charakteru prawnego umowy.

Pozew k. 1-11.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zakwestionował roszczenie co do zasady i co do wysokości. Według pozwanego umowa ta nie zawiera klauzul abuzywnych i brak jest podstaw do uznania jej za nieważną. Umowa nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i nie narusza rażąco interesów konsumenta. Pozwany podnosił, że jego wolą w momencie zawierania umowy było stosowanie kursów uczciwych, rynkowych w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, utrwalonymi zwyczajami i z zachowaniem lojalności wobec kontrahenta. Takie kształtowanie kursów walut zdaniem pozwanego wyklucza możliwość przyjęcia, że umowa rażąco naruszała interesy konsumenta. Powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku kursowym oraz ryzyku zmiennej stopy

procentowej i ryzyko to świadomie zaakceptowali. Zaproponowano im też kredyt złotowy przed przedstawieniem oferty kredytu denominowanego. Pozwany wyjaśnił powodowi istotę i mechanizm kredytu denominowanego oraz różnice między kredytem złotówkowym a denominowanym. Wszystkie informacje o ryzykach zostały zawarte w pisemnym dokumencie informacji o ryzykach. Powodowie zgodzili się na takie ryzyko ze względu na niższe oprocentowanie kredytu denominowanego w porównaniu do kredytu złotówkowego. Powodowie od dnia zawarcia umowy mieli możliwość dokonywania spłat bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Jeżeli umowa była dla nich niejasna lub niezrozumiała powinni to zgłosić. Nadto powodowie indywidualnie negocjowali umowę choćby przez wybór jaki kredyt ma być im udzielony oraz jakie mają być postanowienia tej umowy. Odnośnie do konsekwencji wyeliminowania z umowy klauzuli indeksacyjnej pozwany wskazywał na możliwość utrzymania w mocy umowy w pozostałej części, na zasadzie art. 385¹§2 k.c. Pozwany powołał orzeczenie Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 roku, sygn. akt II CSK 803/16, które dopuszczało możliwość zastosowania w miejsce abuzywniej klauzuli indeksacyjnej kursu średniego NBP do przeliczania rat kredytu. Pozwany twierdził, że brak jest podstaw do uznania umowy za nieważną ze względu na sprzeczność z zasadą walutowości wyrażoną w art. 358§1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Dokonywanie obrotu dewizowego przez banki co do zasady miało bowiem podstawę w art. 3 ustawy z 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe. Pozwany wskazywał również na możliwość zmiany umowy na podstawie ustawy antyspreadowej, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 roku w ten sposób, że powodowie spłacaliby raty bezpośrednio we frankach szwajcarskich, a tym samym brak byłoby podstaw do uznania umowy za nieważną ze względu na sprzeczność z art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawo bankowe.

Odpowiedź na pozew k. 41-69.

W piśmie z dnia 6 listopada 2020 roku powodowie rozszerzyli powództwo i wnieśli o zapłatę kwoty 51440,97 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. Rozszerzenie powództwa nastąpiło w związku z wydaną w sprawie opinią biegłego sądowego, który wyliczył wymienioną kwotę jako różnicę między kwotą wpłaconą przez powodów tytułem umowy kredytu a kwotą, którą powinni zapłacić po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej.

Pismo powodów z rozszerzeniem powództwa k. 244.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości. Na rozprawie 4 sierpnia 2021 roku pozwany podniósł zarzut zatrzymania na podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.c. w związku z przysługującym mu na wypadek nieważności umowy roszczeniem o zwrot wypłaconego kredytu.

Protokół rozprawy z 4 sierpnia 2021 roku k. 278-279, załącznik do protokołu k. 285-293.

Powodowie wnosili o nieuwzględnienie zarzutu zatrzymania, gdyż został on zgłoszony warunkowo, co jest niedopuszczalne w przypadku oświadczeń prawo kształtujących. Nadto zarzut ten powinien zostać podniesiony przez stronę, nie zaś przez pełnomocnika, ze względu na jego podwójny, procesowo-materialny charakter. Wreszcie umowa kredytu nie jest umową wzajemną, nie mają więc do niej zastosowania przepisy dotyczące umów wzajemnych, w tym art. 496 i 497 k.c. regulujące zarzut zatrzymania.

Załącznik do protokołu rozprawy z 4 sierpnia 2021 roku złożony przez powodów k. 298-299.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Strony zawarły w dniu 31 października 2007 roku umowę kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...) (...). Pozwany zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 93641,72 CHF na budowę domu jednorodzinnego na nieruchomości stanowiącej własność powodów położonej w miejscowości P. gm. L. stanowiącej działkę nr(...) Wypłata kredytu nastąpiła w złotówkach, przy czym dla przeliczenia waluty stosowano kurs kupna (...) określony w tabeli banku w dniu zlecenia płatniczego (§5 ust. 4 umowy kredytu). W umowie określono, że pozwany będzie pobierał odsetki od kredytu według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym obejmujące stawkę referencyjną LIBOR oraz marżę banku, ustalane w okresach trzymiesięcznych. W dniu zawarcia umowy

stawka referencyjna wynosiła 2,7633%, marża 1,24% a oprocentowanie 4,0033% w stosunku rocznym. Za czynności związane z obsługą kredytu bank pobierał opłaty i prowizje określone w taryfie. Prowizja od udzielonego kredytu w wysokości 1,9% kwoty kredytu, tj. 1779,19 CHF została potrącona z kwoty kredytu w dniu wypłaty kredytu. Szacunkowy koszt kredytu z tytułu odsetek określono na 62037,86 CHF przy założeniu, że oprocentowanie nie ulegnie zmianie i kwota kredytu zostanie wypłacona jednorazowo w całości, zaś kredyt będzie wykorzystany i spłacony zgodnie z postanowieniami umowy. Kredyt miał być spłacony do 10 października 2034 roku. Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy określono na 142314,98 zł. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono hipotekę zwykłą w kwocie 93641,72 CHF na zabezpieczenie wierzytelności kapitałowej oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 23410,43 CHF na zabezpieczenie wierzytelności odsetkowej i innych należności ubocznych na kredytowanej nieruchomości położonej w P. w gminie L.. Harmonogram spłaty rat kredytu był wyrażony w CHF. Spłata zadłużenia miała następować w drodze potrącenia przez bank jego wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego powodów. Wysokość potrącannej kwoty w złotych określono jako równowartość raty w CHF przeliczonej po kursie sprzedaży CHF zgodnie z tabelą banku (§13 ust. 7 umowy kredytu). Powodowie zdecydowali się na kredyt we frankach szwajcarskich ze względu na to, że potrzebowali 200 tysięcy złotych na budowę domu, a w złotych nie mieli wystarczającej zdolności kredytowej. Powód dowiadywał się o oferty kredytowe w innych bankach i uznał, że oferta pozwanego jest najkorzystniejsza. Powodowie zawarli umowę jako konsumenci, postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane, w szczególności postanowienia obejmujące klauzulę indeksacyjną. Były trzy spotkania przed podpisaniem umowy. Pierwsze spotkania dotyczyły formalności, wymaganych przez bank dokumentów. Po dopełnieniu formalności, na ostatnim spotkaniu została podpisana umowa kredytowa. Powodowie nie mieli możliwości zabrania projektu umowy do domu, przeanalizowania jej. Pracownik banku wyjaśniał ich wątpliwości na miejscu, odpowiadał na pytania. Powodowie nie obawiali się znacznego wzrostu kursu franka, zapewniano ich, że to stabilna waluta. Powodowie otrzymali dokument obejmujący pisemną informację o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej. Przedstawiona powodom umowa miała charakter wzorca, w którym zmieniane były jedynie parametry kredytu – w szczególności kwota i waluta kredytu, okres spłaty, wysokość oprocentowania, prowizji i marży banku. Wypłata kredytu następowała w transzach – w dniu 31 października 2007 roku potrącono 1779,19 CHF prowizji, w dniu 31 października 2007 roku wypłacono 26420,28 CHF co stanowiło równowartość 56214,43 PLN po kursie 2,1277. W dniu 30 stycznia 2008 roku wypłacono 36473,06 CHF co stanowiło równowartość 80000,01 PLN po kursie 2,1934. W dniu 11 czerwca 2008 roku wypłacono 28969,19 CHF co stanowiło równowartość 59218,82 PLN po kursie 2,0442. W związku ze wzrostem kursu franka w trakcie trwania umowy wzrosły raty złotówkowe kredytu, jak również saldo kredytu w złotych. Powodowie dopiero po kilku latach wykonywania umowy zorientowali się, że jest ona dla nich niekorzystna. Przy zawieraniu umowy nie wiedzieli, że bank zarabia na marży spreadowej. Początkowe saldo kredytu wynosiło w złotych 199218,84 zł. W okresie od 31 października 2007 roku do 10 sierpnia 2017 roku powodowie po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych powinni zapłacić 74631,07 zł. W tym czasie faktycznie dokonali oni spłat w wysokości 126072,04 zł. Nadpłata wyniosła 51440,97 zł.

Umowa kredytu k. 13-17, zaświadczenie o wypłacie transz kredytu k. 18, informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej k. 70-75, informacja banku z historią spłat k. 76-77, pismo okólne pozwanego z 6 lutego 2006 roku z załącznikiem 78-81, załączniki do podprocedury zawarcie umowy kredytu albo aneksu k. 82-89, opinia dr J. T. (1) nt wybranych aspektów funkcjonowania rynku kredytów hipotecznych indeksowanych lub denominowanych w walutach obcych oraz kształtowania się kursu walutowego PLN/CHF k. 90-118, oświadczenie świadka A. S. k. 215, zeznania świadka M. D. k. 49-50 akt sprawy I Cps 20/20, opinia biegłego sądowego z zakresu bankowości o specjalizacji: finanse, kredyty, fundusz inwestycyjne, akcje, udziały, obligacje, opcje, kontrakty futures i swap k. 223-231, zeznania powodów k. 278-279.

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o dowody z dokumentów, opinii biegłego sądowego oraz zeznań powodów, które tworzą spójny obraz okoliczności faktycznych. Zeznania świadka M. D., pracownika banku nie wniosły do sprawy, gdyż świadek nie pamiętała okoliczności zawierania umowy z powodami. Podobnie świadek A. S. oświadczyła, że nie pamięta okoliczności zawierania umowy z powodami. Przy uwzględnieniu upływu ponad

10 lat od zawarcia umowy wątpliwym jest by pracownik banku był w stanie odtworzyć w pamięci fakty dotyczące szablonowej czynności bankowej. Wzywanie świadka na rozprawę nie by nie wniosło do sprawy a spowodowałoby jej przedłużenie. Z tych przyczyn pominięto dowód z zeznań świadka A. S.. Niewiele wnosi do sprawy opinia dr J. T. (2) zgłoszona przez pozwanego – ma ona charakter dokumentu prywatnego i jest wyrazem prywatnych przekonań jej autora. Wyliczenia obejmujące wysokość nadpłaty dokonanej przez powodów w związku z wyeliminowaniem z umowy klauzuli indeksacyjnej zostały oparte na opinii biegłego sądowego, która jest rzeczowa, fachowa, konkretna i nie została skutecznie podważona.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sprawę należy rozważać w płaszczyźnie przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. Nr 140, poz. 939) Prawo bankowe, przepisów kodeksu cywilnego dotyczących niedozwolonych postanowień umownych (klauzul abuzywnych, nieuczciwych warunków umownych), w szczególności art. 385¹ k.c. oraz dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich z dnia 5 kwietnia 1993 r. (Dz.Urz.U.E.L Nr 95, str. 29). Należy mieć na uwadze również orzecznictwo Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) dotyczące klauzul abuzywnych. Podobnie bowiem jak w przypadku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kryteria i zasady dotyczące kontroli abuzywności wzorca umowy zostały wypracowane przez orzecznictwo.

Umowa kredytu uregulowana została w art. 69 Prawa bankowego. Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel (przedmiot kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonym terminie. Dodatkowo zobowiązanie kredytobiorcy obejmuje też obowiązek zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, w przewidzianych w umowie terminach – wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku. Charakter prawny umowy o kredyt bankowy jest przyjmowany niejednolicie – jedni uznają go za szczególną odmianę umowy pożyczki, inni za umowę nienazwaną, jeszcze inni za odrębny typ umowy nazwanej, o definicji ustawowej określonej w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Zaliczano także umowę pożyczki oraz umowę o kredyt bankowy do szeroko rozumianej kategorii umów bankowych, w której mieści się również poręczenie, dyskonto weksła, akredytywa oraz inne umowy, w których świadczenia stron nie następują równocześnie. Umowa o kredyt jest kauzalna, konsensualna, dwustronnie zobowiązująca oraz odpłatna. Zapłata odsetek jako elementu wynagrodzenia uważana jest za świadczenie główne. Kredyt indeksowany do waluty obcej uzyskał podstawę normatywną na mocy ustawy z 29 lipca 2011 roku, która z dniem 26 sierpnia 2011 roku znowelizowała art. 69 Prawa bankowego przez dodanie w ust. 2 pkt 4a oraz dodanie przepisu ust. 3. Według tych przepisów, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, powinna określać ta umowa. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Również przed tą nowelizacją dopuszczano możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany lub denominowany do waluty obcej, który uważano za możliwy wariant umowy kredytu bankowego. W postanowieniu z 28 maja 2014 roku (sygn. akt I CSK 607/13, Legalis) Sąd Najwyższy wskazał, że nowelizacja ta przyznała kredytobiorcy dodatkowe uprawnienie do spłaty rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie, co nie znaczy jednak, że jest on obowiązany do takiej formy spłaty. Sąd Najwyższy potwierdził w uzasadnieniu wyroku stanowisko sądów niższej instancji, że nowelizacja ta nie zmienia oceny o niedozwolonym charakterze tego postanowienia. Brak szczegółowego określenia sposobu ustalania kursów wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota rat kapitałowo-odsetkowych decyduje o jego abuzywności, gdyż uniemożliwia konsumentowi ocenę wysokości złotowej jego zobowiązania na dzień spłaty raty ani zasad ustalania tej wysokości, a ta ocena dotyczy także sytuacji konsumenta, który po nowelizacji prawa bankowego wybrał sposób spłaty rat kredytu w

złotych polskich. W uzasadnieniu wyroku z 22 stycznia 2016 roku (sygn. akt I CSK 1049/14, Biul. SN 2016/5) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wprowadzenie nowelą z 29 lipca 2011 roku możliwości uruchomienia prawnego mechanizmu eliminowania kwestionowanej klauzuli umownej nie wyklucza możliwości kontroli kwestionowanej klauzuli na podstawie art. 385¹§1 zd. pierwsze k.c.

Brak jest podstaw do uznania umowy za nieważną na podstawie art. 58§1 albo art. 58§2 k.c. Umowa kredytu denominowanego (indeksowanego) stanowi możliwy wariant umowy kredytu. W ocenie Sądu Rejonowego zawarta przez strony umowa nie jest sprzeczna z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe. Nie jest ona także sprzeczna z zasadami współzycia społecznego określonymi w art. 58§2 k.c. Należy zauważyć, że klauzula dobrych obyczajów określona w art. 385¹§1 k.c. stanowi pewnego rodzaju odpowiednik klauzuli zasad współzycia społecznego określonej w art. 58§2 k.c. Szczególny charakter art. 385¹ k.c. nakazuje stosować ten przepis, który zapewnia konsumentowi wyższą ochronę niż art. 58§2 k.c. Przepis art. 385¹ k.c. jest wynikiem transpozycji prawa europejskiego. Wyczerpanie dyspozycji tego przepisu nakazuje jego stosowanie z uwzględnieniem zasady pierwszeństwa prawa europejskiego. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje też do klauzuli dobrej wiary określonej w dyrektywie 93/13.

W motywach dyrektywy wyjaśniono, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Brak jest podstaw do zastosowania art. 388 k.c. dotyczącego wyzysku. Stosownie do art. 388§2 k.c., uprawnienia przewidziane w przypadku wyzysku wygasają z upływem lat dwóch od dnia zawarcia umowy. Brak jest również podstaw do stosowania art. 357¹ k.c. (tzw. klauzula rebus sic stantibus). Przepis ten stanowi, że jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym. Nie sposób uznać, że zostały spełnione określone w tym przepisie przesłanki. Pozwany jako profesjonalista w zakresie bankowości niewątpliwie przewidywał przy zawieraniu umowy zmianę stosunków związaną ze wzrostem kursu franka szwajcarskiego oraz wpływ tej zmiany na skonstruowaną przez niego umowę. Wyczerpanie dyspozycji art. 385¹ k.c. powoduje, że bezprzedmiotowe jest poszukiwanie innych podstaw prawnych dla uzasadnienia żądania pozwu.

Zawarta przez strony umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne obejmujące klauzulę indeksacyjną (§5 ust. 4 i §13 ust. 7 umowy kredytu). Zgodnie z §5 ust. 4, do wypłaty kredytu w walucie polskiej stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązujący w (...) w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie zaś z §13 ust. 7, potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna tabela kursów). W §1 pkt 8 umowy określono, że tabela kursów oznacza tabelę kursów P. B.SA obowiązującą w chwili dokonywania przez P. B. SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) oraz na stronie internetowej banku.

Ocena abuzywności klauzuli indeksacyjnej wymaga ustalenia czy zachodzą przesłanki określone w art. 385¹ k.c.: sprzeczność z dobrymi obyczajami, rażące naruszenie interesów konsumenta, brak jednoznacznego sformułowania w przypadku postanowienia określającego główne świadczenie stron, brak indywidualnego negocjowania kwestionowanego postanowienia. Należy tu wskazać, że ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹§4 k.c.).

Klauzula indeksacyjna obejmuje dwa elementy: klauzulę spreadową oraz klauzulę ryzyka kursowego. Spread jest to różnica między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty. Tabele kursowe banku odwołują się do kursów rynkowych, jednak zawierają dodatkowo marżę banku, co powoduje że spread w banku jest większy niż zwykle w kantorach. Wypłata kredytu po kursie kupna i spłata rat po kursie sprzedaży powoduje, że bank zarabia na spreadzie. Gdyby bowiem wypłata i spłata kredytu nastąpiła nawet tego samego dnia, bank otrzymałby korzyść obejmującą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży. W sytuacji gdy wypłata następuje po niskim kursie kupna, a spłata rat po kilku latach w związku z wzrostem kursu CHF następuje po wysokim kursie sprzedaży CHF, korzyść banku powiększa się również ze względu na wzrost kursu waluty, który powoduje, że wzrasta wysokość raty. W sytuacji gdy bank nie dokonuje fizycznie wymiany waluty, a jedynie księguje kwoty przeliczane według kursu kupna lub kursu sprzedaży, uzyskiwany jest w ten sposób znaczący zysk banku, przy czym zapłacie spreadu przez klienta nie odpowiada żadne wzajemne świadczenie banku. Należy tutaj zauważyć, że już odsetki od kredytu zawierają w sobie wynagrodzenie banku. Bank dodatkowo pobiera prowizję, marżę, zarabia na spreadzie oraz na różnicach kursowych, nadto wymaga od klienta dodatkowych zabezpieczeń, w szczególności ustanowienia hipoteki. Klauzula spreadowa godzi w równowagę kontraktową i rażąco narusza interesy konsumenta, w tym jego interesy ekonomiczne ze względu na pobieranie ukrytego wynagrodzenia, któremu nie odpowiada żadne świadczenie wzajemne banku. Klauzula spreadowa nie stanowi świadczenia głównego, ma charakter posiłkowy względem świadczenia głównego kredytobiorcy jakim jest spłata kredytu wraz z odsetkami. Nawet gdyby klauzulę spreadową uznać za świadczenie główne, podlega ona badaniu pod kątem abuzywności ze względu na brak jednoznacznego sformułowania. Klauzula ta odwołuje się bowiem do tabeli kursowej banku, która jest dowolnie kształtowana przez bank. Tabela ta obejmuje marżę spreadową ustalaną decyzjami organów bankowych. Marża powoduje zwiększenie spreadu. Takie ukształtowanie stosunku prawnego powoduje, że konsument nie jest w stanie przewidzieć w momencie zawierania umowy jej konsekwencji ekonomicznych, nie jest w stanie oszacować wysokości swojego zobowiązania w oparciu o obiektywne kryteria. Jednoznaczne sformułowanie postanowienia umownego obejmuje dwa elementy: formalny i materialny. Element formalny dotyczy zrozumiałości warunku pod względem gramatycznym, językowym. Element materialny dotyczy natomiast zrozumiałości konsekwencji prawnych i ekonomicznych jakie warunek spowoduje dla konsumenta. W niniejszej sprawie żaden z elementów – ani formalny ani materialny nie został spełniony. Powodowie bowiem w ogóle nie mieli świadomości, że umowa zawiera klauzulę spreadową i dopiero po kilku latach zorientowali się, że tracą na spreadzie. Pozwany nie wykazał aby klauzula była indywidualnie negocjowana. Wybór rodzaju kredytu (walutowy albo złotówkowy) nie może być odczytywany jako indywidualne negocjowanie postanowienia umownego.

Drugi element klauzuli indeksacyjnej, klauzula ryzyka kursowego dotyczy obowiązku spłaty kredytu w złotówkach, podczas gdy kredyt jest rozliczany we frankach szwajcarskich. Saldo kredytu i wysokość rat wyrażone w CHF są niezmiennie. Zmienne jest natomiast saldo w złotówkach oraz raty w złotówkach. W sytuacji gdy wzrasta kurs CHF, rosną raty jak również zwiększa się saldo zadłużenia w złotówkach. Ponieważ powodowie osiągają dochody w złotówkach a nie we frankach szwajcarskich sytuacja taka jest dla nich niekorzystna, gdyż muszą dokonywać wymiany waluty. Mają wprawdzie możliwość założenia rachunku frankowego, kupowania franków w kantorze i spłacania rat bezpośrednio we frankach. W takiej sytuacji uniknęliby straty związanej z niekorzystnymi kursami waluty w tabeli banku w porównaniu do kursów kantorowych. Nie zmieniliby to jednak faktu, że musieliby nabywać walutę w kantorze i traciliby ze względu na wzrost kursu franka powodującego niekorzystną dla nich różnicę między kursem wypłaty kredytu a kursem spłaty. Abuzywność klauzuli ryzyka kursowego polega na tym, że ryzyko to jest dla konsumenta nieograniczone w przeciwieństwie do ryzyka banku, którego w ogóle nie ma. Bank bowiem zabezpiecza się przed ryzykiem kursowym stosując instrumenty bankowe – np. dokonując operacji na rynku międzybankowym, w tym typu SWAP czy CIRS. Podobnie jak w przypadku spreadu, świadczenie kredytobiorcy związane ze wzrostem kursu CHF nie ma żadnego odpowiednika w świadczeniu wzajemnym banku (por. wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 roku, Kásler i Káslerne Rábai, C-26/13, Legalis, pkt 58). Takie postanowienie umowne godzi w równowagę kontraktową i powoduje rażące naruszenie interesów konsumenta, gdyż wraz ze wzrostem CHF rosną raty i rośnie saldo kredytu w złotówkach. Klauzula ryzyka kursowego określa główne świadczenia stron, gdyż okoliczność, że kredyt jest rozliczany w określonej walucie związana jest z samym charakterem zobowiązania (por. wyrok TSUE z 20 września 2017 roku, Andriucic, C-186/16, Legalis, pkt 38, postanowienie Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2021

roku, I CSK 737/20, Legalis). Badanie abuzywności klauzuli jest dopuszczalne, gdyż nie jest ona jednoznacznie sformułowana. Odnosi się bowiem do tabeli kursów banku, która jest kształtowana przez pozwanego. Tabela ta obejmuje kursy kupna i sprzedaży powiększone o marżę kupna i marżę sprzedaży ustaloną przez organy banku. W ten sposób wysokość zobowiązania klienta jest kształtowana w trakcie wykonywania umowy przez drugą stronę umowy. Klient nie jest w stanie w chwili zawierania umowy oszacować konsekwencji prawnych i ekonomicznych wynikających z umowy. Należy też wskazać, że pozwany nie wykazał aby powodowie byli wyczerpująco poinformowani przy zawieraniu umowy kredytu o ryzyku kursowym. Przedstawienie pisemnej informacji o ryzyku ma charakter czynności formalnej. Nie oznacza natomiast, że klienci świadomie zawarli umowę decydując się na nieograniczone ryzyko kursowe. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok SN z 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18). Nie można racjonalnie stwierdzić, że przedsiębiorca postępując w sposób przejrzysty z konsumentem mógł racjonalnie oczekiwać, iż konsument ten przyjąłby takie warunki w drodze indywidualnych negocjacji. Należy też podkreślić, że to na przedsiębiorcy spoczywa obowiązek wykazania przed sądem prawidłowego wykonania ciężących na nim obowiązków przedumownych i umownych w szczególności związanych z wymogiem przejrzystości warunków umownych (por. wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 roku, V. (...) i inni przeciwko B. F.SA, C-776/19, Legalis, pkt 86, 87, 103 i 104).

Niedozwolone postanowienie umowne, w myśl art. 385¹§1 k.c., nie wiąże konsumenta. Dalsze trwanie umowy uzależnione jest od tego, czy umowa może obiektywnie istnieć po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Nie ma natomiast zastosowania art. 58§3 k.c. dotyczący częściowej nieważności czynności prawnej. Nie jest też możliwe uzupełnianie umowy. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miałyby one zostać unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (wyrok TSUE z 26 marca 2019 roku, A. B. i B., C-70/17, C-179/17, Legalis, pkt 54).

Stosowanie sankcji braku związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym przebiega według następującego schematu: 1. Ustalenie czy kwestionowane postanowienie ma charakter niedozwolonego postanowienia umownego określonego w art. 385¹§1 k.c. 2. Ustalenie czy umowa może obiektywnie istnieć po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego. 3. Ustalenie czy konsument nie sprzeciwia się stosowaniu sankcji; jeżeli konsument wyrazi sprzeciw umowa istnieje nadal wraz z niedozwolonym postanowieniem umownym. 4. Jeżeli jest możliwe dalsze istnienie umowy, eliminacji podlega jedynie postanowienie niedozwolone; umowa jest traktowana tak jakby od początku nie było w niej niedozwolonego postanowienia umownego. 5. Jeżeli nie jest możliwe dalsze trwanie umowy należy ustalić, czy upadek umowy nie powodowałby dotkliwych konsekwencji dla konsumenta. 6. Jeżeli konsekwencje byłyby dotkliwe, należy ustalić czy istnieje przepis dyspozytywny, którym można uzupełnić umowę (tzw. regulacja zastępcza); stosowanie takiego przepisu możliwe jest jedynie w interesie konsumenta. 7. Jeżeli upadek umowy nie powoduje dotkliwych konsekwencji dla konsumenta, umowa nie istnieje; jest trwale bezskuteczna (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis).

W orzecznictwie dopuszczono dalsze trwanie umowy kredytu po usunięciu z niej klauzuli indeksacyjnej. Przyjmuje się, że po ustaleniu okoliczności rozpoznawanej konkretnie sprawy konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (postanowienie SN z 15 kwietnia 2021 roku, I CSK 737/20, Legalis i przywołane tam orzecznictwo). Przy przyjęciu tej koncepcji żądanie powodów zapłaty kwoty 51440,97 zł. z odsetkami jak w piśmie z rozszerzeniem powództwa jest uzasadnione. Kwota ta została wyliczona przez biegłego sądowego jako różnica między kwotą wpłaconą przez powodów w okresie od 31 października 2007 roku do 10 sierpnia 2017 roku a kwotą należną

pozwanemu po wyeliminowaniu z umowy klauzuli indeksacyjnej. Podstawę prawną takiego żądania stanowi art. 410§2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Nie ma przy tym zastosowania art. 411 pkt 4 k.c., gdyż płacone przez powodów raty nie mają charakteru świadczenia jednorazowego (por. wyrok SN z 22 marca 2001 roku, V CKN 769/00, Legalis).

Również przy przyjęciu drugiej koncepcji – nieważności (bezskuteczności) umowy żądanie powodów jest uzasadnione jako roszczenie częściowe. Podstawę żądania również w tym wypadku stanowi art. 410§2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Nieważność umowy skutkuje uznaniem spełnionych w wykonaniu umowy świadczeń za świadczenia nienależne. Powstaje obowiązek spełnienia świadczeń restytucyjnych. Powodowie powinni zwrócić pozwanemu wypłacony im kapitał kredytu, zaś pozwany powinien zwrócić powodom kwotę otrzymaną od nich tytułem rat kredytu. Należy też zaznaczyć, że banki występują przeciwko konsumentom w podobnych sprawach również z roszczeniem o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, jakkolwiek podstawa prawna takiego żądania wydaje się wątpliwa. Zasadność roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału jest przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w toczącej się sprawie sygn. akt III CZP 11/21. Roszczenia stron o zwrot kapitału i zwrot wpłaconych rat kredytu są od siebie niezależne, zgodnie z przyjętą w orzecznictwie teorią dwóch kondykcji (uchwała SN z 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, Legalis). To rozwiązanie nie jest dla powodów dotkliwe, gdyż pozostała do spłaty kwota kapitału nie jest znaczna. Powodowie zgadzali się na oba rozwiązania. Żądanie pozwu objęło jedynie roszczenie o zapłatę, natomiast powodowie nie zgłosili roszczenia o ustalenie nieważności (bezskuteczności) umowy. Przyjęcie każdej z dwóch koncepcji prowadzi do uznania żądania pozwu za zasadne.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut zatrzymania. Po pierwsze wątpliwym jest czy zawarta przez strony umowa kredytu ma charakter umowy wzajemnej. Przyjmuje się, że cechą charakterystyczną umów wzajemnych jest różnorodność świadczeń. W przypadku kredytu świadczenia stron są jednorodne (pieniądz za pieniądz). Umowa kredytu jest niewątpliwie umową dwustronną, odpłatną, ale nie ma cech umowy wzajemnej. W takiej sytuacji nie mają zastosowania przepisy art. 496 i 497 k.c. dotyczące prawa zatrzymania przy umowach wzajemnych. Dalej należy podnieść, że oświadczenie o realizacji prawa zatrzymania ma charakter prawo kształtujący, co nie pozwala na jego złożenie w formie warunkowej ze względu na właściwość czynności prawnej (art. 89 k.c.). W orzecznictwie dopuszczano składanie takich oświadczeń warunkowo, jeżeli realizacja warunku zależy jedynie od woli adresata (postanowienie Sądu Najwyższego z 20 maja 2020 roku, I CSK 547/19, Legalis). W okolicznościach sprawy - w której powodowie żądali zapłaty jedynie ze względu na abuzywność warunku uznawszy, że korzystniejsze od unieważnienia umowy jest dla nich jej dalsze trwanie - zarzut zatrzymania jest bezpodstawny. W przypadku dalszego trwania umowy pozwanemu nie przysługuje bowiem roszczenie o zwrot wypłaconego powodom kapitału.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98§1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804). Na koszty procesu w kwocie 6417 zł. składają się: opłata od pozwu w kwocie 1000 zł., koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej w kwocie 5400 zł., opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Kwotę 2332,08 zł. wydatków na opinię biegłego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa nakazano pobrać od pozwanego zgodnie z wynikiem sprawy.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powodów.